

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **P. R.** ,
oskarżonego z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 października 2024 r.,
skargi pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej N. B.
na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu
z dnia 23 kwietnia 2024 r., sygn. II Ka 49/24,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Nisku
z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. II K 144/23,
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. skargę oddalić;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową N. B.
kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

Sąd Rejonowy w Nisku wyrokiem z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. II K 144/23 uznał oskarżonego P. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat i 4 miesięcy

pozbawienia wolności (*pkt I*), na poczet której zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 21 grudnia 2022 r., godz. 09:40 do dnia 5 października 2023 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności (art. 63 § 1 k.k.) (*pkt II*), a także orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej N. B. nawiazkę w kwocie 30.000 zł (art. 46 § 2 k.k.) (*pkt III*) oraz zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej N. B. 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (*pkt IV*) zaś na rzecz Skarbu Państwa całość kosztów sądowych w kwocie 4.089,45 zł, w tym opłatę w kwocie 400 zł (*pkt V*).

Wyrok ten — po poddaniu go kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez prokuratora, obrońców oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej — został uchylony i sprawę oskarżonego P. R. przekazano Sądowi Rejonowemu w Nisku do ponownego rozpoznania (wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 23 kwietnia 2024 r., sygn. II Ka 49/24).

Od wyroku sądu odwoławczego skargę wniosła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej N. B. . Na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. zaskarżyła w całości na niekorzyść oskarżonego wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 23 kwietnia 2024 r. i wyrokowi temu na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. zarzuciła:

1. obrazę art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo braku ku temu przesłanek, w szczególności nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe przez Sąd pierwszej instancji nie powoduje potrzeby powtórzenia przeprowadzenia dowodów ani uzupełnienia przewodu o nowe dowody, przy czym powyższe uchybienie jest konsekwencją następujących naruszeń:
2. bezzasadnego przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że niniejsza sprawa karna została rozpoznana z niewystarczającą dbałością o ujawnienie prawdy materialnej, w sytuacji gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy oraz wszechstronny, z uwzględnieniem celu, jakim jest ujawnienie prawdy materialnej; wszystkie

niezbędne dowody zostały w sprawie przeprowadzone, przy czym wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji, w sprawie została w sposób wnikliwy zbadana wiarygodność zarówno N. B. , jak i P. R. - przy pomocy opinii specjalistów;

3. bezzasadnego przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że wątpliwości budzi forma przesłuchania pokrzywdzonej na etapie postępowania przygotowawczego, bowiem analiza nagrania przesłuchania ukazuje, że aktywność N. B. sprowadzała się w części do przytakiwania innym osobom uczestniczącym w przesłuchaniu – w sytuacji gdy powyższe wynika z charakteru sprawy, małaletnia wówczas pokrzywdzona miała duże trudności, aby wypowiadać się na temat kwestii związanych z intymnością, nie wiedziała jakich sformułowań używać, nadto poruszane sytuacje były dla niej wyjątkowo trudne emocjonalnie, wpływ na przebieg przesłuchania miał również fakt problemów emocjonalnych – których przyczyną są czyny, jakich dopuścił się oskarżony wobec N. B. ,

- niemniej jednak, nawet jeżeli w protokole przesłuchania małaletniej nie odnotowano, że świadek odpowiadał kiwnięciem głowy lub słowem „tak”, to Sąd drugiej instancji miał możliwość odtworzenia nagrania z przesłuchania – co też zrobił, co nie powoduje konieczności ponownego przesłuchiwanie małaletniej;

4. bezzasadnego uznania, iż Sąd jest zobligowany do powtórzenia przesłuchania N. B. , bowiem wnioskuje o to obrońca, który nie był obecny w trakcie przesłuchania, w sytuacji gdy art. 185c § 1a k.p.k. stanowi, iż powtórne przesłuchanie pokrzywdzonej może być przeprowadzone w razie uwzględnienia wniosku dowodowego oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, niemniej jednak powyższy wniosek dowodowy podlega ocenie, przy czym kryterium oceny jest ujawnienie się nowych okoliczności, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło,

- nie jest nową okolicznością fakt, że oskarżony nie przyznaje się do winy, a przyczyn go obciążających upatruje w pokrzywdzonej, bowiem praktyka sądowa pokazuje, że wersja osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia różni się od

wersji oskarżonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. III KK 589/17);

5. bezzasadnego uznania, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie oddalił wniosek obrony o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: K. R. , Z. R. i J. R., w sytuacji, gdy okoliczności, które miałyby zostać udowodnione, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem podawanie alkoholu N. B. przez oskarżonego pozostaje poza aktem oskarżenia;
6. bezzasadnego uznania, że Sąd pierwszej instancji powinien dopuścić dowód z pamiętnika N. B. , w sytuacji, gdy wniosek obrony wyłącznie zmierzał do przedłużenia postępowania, natomiast pokrzywdzona nie prowadziła pamiętnika, w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które miałyby świadczyć o tym, że oskarżycielka posiłkowa posiada pamiętnik;
7. bezzasadnego uznania, że okolicznością konieczną do ustalenia jest stan zdrowia pokrzywdzonej w kontekście jej wcześniejszych doświadczeń życiowych i w tym kierunku przeprowadzenie postępowania dowodowego, w tym:
 - przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. B. oraz z informacji PSP w P., w tym dzienników psychologów tej szkoły – w sytuacji, gdy okoliczność korzystania z pomocy psychologicznej, o ile miało to miejsce – w trakcie uczęszczania do szkoły podstawowej jest okolicznością spoza okresu aktu oskarżenia, nadto powyższe nie ma żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy, fakt ewentualnej pomocy psychologicznej nie ma wpływu na czyny popełnione przez oskarżonego,
 - a w konsekwencji brak jest podstaw do sporządzania na podstawie w/w dowodów nowej opinii psychologicznej w zakresie zeznań N. B. oraz nowej opinii psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego P. R. ;
8. bezzasadnego uznania, iż opinia psychiatryczno-psychologiczna oraz opinia seksuologiczna dotyczące P. R. są obarczone istotnymi błędami, w tym, uznania, że:

- fakt, iż w aktach sprawy zalegają opinie biegłej seksuolog lek. med. A.M. które się od siebie różnią, powoduje konieczność sporządzenia nowej opinii w tym zakresie, bowiem nie sposób skutecznie usprawiedliwić powyższego pomyłką biegłej, w sytuacji gdy biegła słuchana na rozprawie wyjaśniła co było przyczyną przedłożenia dwóch różnych opinii, wskazując, że zawinił czynnik ludzi i jej błąd z uwagi na krótki okres czasu, przy czym biegła wskazała, że pierwsza opinia nie powinna się znaleźć w aktach i jest ona nieprawdziwa – tym samym Sąd pierwszej instancji słusznie nie uwzględnił wadliwej opinii do materiału dowodowego.

W konkluzji autorka skargi na wyrok sądu odwoławczego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego wniesionej przez Zastępcę Prokuratora Rejonowego do spraw Wojskowych Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów w Rzeszowie jej autor wniósł o oddalenie skargi.

Podobnie obrońca oskarżonego – adw. S. P. w odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego wniósł o oddalenie skargi z powodu jej oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej N. B. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być zatem traktowana jako procesowy surogat zwyczajnego

środka odwoławczego czy też stanowić wehikułu procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Nie służy ona bowiem ponownej weryfikacji zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym czy sanowaniu innych uchybień, których ewentualnie miał się dopuścić sąd odwoławczy. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie „Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r. sygn. V KS 19/20, SIP «Lex» nr 3127136). W innym judykacie podniesiono, że cyt.: „postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy [...] dublowani[u] przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2019 r. sygn. II KS 8/19, SIP «Lex» nr 2683385).

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały sprecyzowane w treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych skodyfikowanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest zatem orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i badanie, czy mimo tego, że warunki te się nie zmaterializowały i w konsekwencji brak było podstaw do orzekania kasatoryjnego, to sąd *ad quem* wadliwie wydał tego typu orzeczenie kasatoryjne.

Przyjmuje się, że przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo w całości jest konieczne wówczas, gdy sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez instancję odwoławczą byłoby niewystraczające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia całego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (warunek, o którym mowa w treści przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jest spełniony, gdy całość dowodów została wadliwie przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, por. m. in. wyrok SN z 5 marca 2019 r., sygn. IV KS 10/19). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19 (OSNK, z. 6/2019, poz. 31) wskazuje się na to, że „[k]onieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji” (*podkr. – SN*).

Trzeba jednak podkreślić, że o ile zapatrywanie, w myśl którego konieczność przeprowadzenia całego przewodu sądowego w całości na nowo występuje wówczas, gdy cyt.: „całość dowodów została wadliwie przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji” (*podkr. – SN*), to ocena taka wcale nie musi być pochodną

ustalenia, że niejako każdy z dowodów z osobna został przeprowadzony w sposób wadliwy, a zatem nie musi wyłącznie bazować na kryterium ilościowym. Do zaistnienia konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo nie zawsze bowiem będzie konieczne ustalenie przez sąd odwoławczy, że wszystkie dowody zostały przeprowadzone wadliwie, czy też mówiąc bardziej obrazowo: każdy z dowodów został autonomicznie wadliwie przeprowadzony.

Może bowiem również być i tak, że potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości wynikała będzie stąd, że w danym układzie procesowym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym — mimo prawidłowego, odpowiadającego regułom postępowania dowodowego przeprowadzenia niektórych dowodów — zaniechano jednak przeprowadzenia dowodów mających kluczową rolę z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych i udzielenia odpowiedzi na pytanie o odpowiedzialność karną oskarżonego, zaś dokonanie prawidłowej oceny pozostałych dowodów nie jest możliwe w oderwaniu od dowodów „brakujących”, tj. dowodów których ponowne przeprowadzenie jest — w świetle oceny sądu odwoławczego — konieczne. Tak w istocie jest w niniejszej sprawie, w której najistotniejsze z punktu widzenia orzekania o odpowiedzialności karnej P. R. dowody zostały przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w sposób wadliwy (to samo dotyczy istotnych dowodów, których nie dopuszczono w toku postępowania jurysdykcyjnego przez sądem *meriti*). Jak bowiem trafnie podnosi się w orzecznictwie, „[...] postępowanie przed sądem pierwszej instancji powinno zostać przeprowadzone ponownie, jeżeli w kontekście wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej było ono w istocie całkowicie nieprzydatne dla osiągnięcia tego celu (z obiektywnego punktu widzenia nie prowadzące do możliwości poczynienia trafnych ustaleń przez sąd pierwszej instancji). Takie cechy miałyby np. postępowanie, w którym przeprowadzono jedynie poszczególne dowody w sposób nieprawidłowy tak, że nie można by było dokonać ich oceny w kontekście jakichkolwiek innych prawidłowo przeprowadzonych dowodów” (postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2022 r., sygn. IV KS 10/22, SIP «Lex» nr 3459024). Do tego typu sytuacji procesowej doszło w niniejszej sprawie.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę m. in. na następujące braki postępowania dowodowego zasadnie wyeksponowane w uzasadnieniu rozstrzygnięcia kasatoryjnego wydanego przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu:

1. Nieodzowne jest ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej (art. 185c § 1a k.p.k.) z udziałem obrońcy oskarżonego, zapewniającym procesowe gwarancje prawa do obrony oskarżonego. Sąd odwoławczy wskazał nie bez racji na to, że przesłuchanie to winno być przeprowadzone w ten sposób, aby „dać możliwość swobodnej wypowiedzi świadka, a w przypadku, gdy na zadane pytanie świadek będzie odpowiadał kiwnięciem głowy lub słowem ‘tak’ to winno to znaleźć swoje odzwierciedlenie w protokole przesłuchania”. Jest oczywiste, że jest to dowód kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś ponowne przesłuchanie N. B. pociągnie zapewne za sobą konieczność przedsięwzięcia innych czynności z zakresu postępowania dowodowego, konieczne będzie m. in. odebranie relacji procesowej od oskarżonego co do okoliczności, które mogą się pojawić w toku ponownego przesłuchania.
2. Wadliwie została sporządzona opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 200 § 3 k.p.k., do udziału w wydaniu opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, w zakresie zaburzeń preferencji seksualnych powołuje się biegłego lekarza seksuologa. Wprawdzie lekarz tej właśnie specjalności został powołany w postanowieniu prokuratora wydanym w postępowaniu przygotowawczym celem sporządzenia opinii zespołowej w przedmiocie stanu psychicznego P. R. oraz ewentualnego istnienia m. in. zaburzeń preferencji seksualnych (postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów – Wydział ds. Wojskowych z dnia 17 marca 2023 r., *k. 893 akt*, w postanowieniu tym powołano do sporządzenia przedmiotowej opinii powołał dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, tj. lek. med. H.M. i lek. med. K.W. oraz biegłego lekarza seksuologa lek. med. A.M.), to jednak opinia sporządzona została bez wymaganego udziału lekarza seksuologa. (w dniu 9 kwietnia 2023 r. została wydana przez biegłych lek. med. H.M. i lek. med. K.W. oraz dr n.med. E.R-W., biegłą z zakresu psychologii, opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna — *k. 911-924 akt*). W efekcie nie doszło do

wydania — czego wymaga ustawa postępowania karnego — wspólnej opinii biegłych psychiatrów oraz seksuologa o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, zaś biegła dr n.med. E.R-W. opiniowała bez jakiegokolwiek umocowania obok biegłych lekarzy psychiatrów.

3. Ponadto biegła lek. med. A.M. sporządziła dwie odrębne i sprzeczne ze sobą opinie seksuologiczne datowane na 7 maja 2023 r. (*k. 947-953v i 969-976 akt*), zawierające w zasadzie całkowicie odmienne wnioski co do występujących u podsądnego zaburzeń preferencji seksualnych, przy tym trafnie wskazuje sąd odwoławczy na to, że tych rażących sprzeczności biegła nie była w stanie racjonalnie wyjaśnić, zwłaszcza że obie opinie są datowane na 7 maja 2023 r., zaś między ich wydaniem „biegła nie przeprowadziła żadnych dodatkowych badań i nie zapoznawała się z żadną dodatkową literaturą fachową”. Konieczne będzie zatem przeprowadzenie nowej opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego i istnieniu ewentualnych zaburzeń preferencji seksualnych u oskarżonego, z udziałem w zespole przeprowadzającym badania i opiniującym o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego P. R. oraz ewentualnego istnienia u niego zaburzeń preferencji seksualnych.
4. Konieczność dopuszczenia dowodów m. in. z: pamiętnika N. B. ; zeznań świadków: K. R. , Z. R., J. R., jako osób mogących posiadać wiedzę na temat zachowań oskarżonego względem N. B. , w szczególności informacje, że (wbrew relacji pokrzywdzonej) podczas Świąt Bożego Narodzenia w 2021 r. oskarżony ani żadna inna osoba przebywająca wówczas w jego rodzinnym domu nie podawali pokrzywdzonej alkoholu, co odbiegałoby w sposób zasadniczy od relacji N. B. , która twierdziła, że oskarżony podawał jej alkohol, zaś członkowie jego rodziny to widzieli i się na to godzili; zeznań świadka A. B., posiadającej informacje o zakresie pomocy psychologicznej udzielanej N. B. w szkole podstawowej oraz z informacji Publicznej Szkoły Podstawowej w P., w tym dzienników psychologów tej szkoły.
5. Nowej opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej, uwzględniającej materiał dowodowy uzupełniony o ww. dowody, dotyczące

przebiegu ewentualnego leczenia pokrzywdzonej oraz jej kondycji psychicznej na przestrzeni czasu.

Już tylko powyższy przegląd doniosłych aspektów dowodowych sprawy wskazuje w sposób kategoryczny na to, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wadliwie przeprowadzono cały szereg kluczowych dowodów, których prawidłowe przeprowadzenie mogłoby doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu postawionego oskarżonemu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy zatem w konkluzji stwierdzić, że — wbrew temu co twierdzi pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej-autorka skargi na wyrok sądu odwoławczego — zmaterializowała się potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.), bowiem przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe „powoduje potrzebę powtórzenia przeprowadzenia dowodów i uzupełnienia przewodu o nowe dowody”. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób detaliczny wskazał dowody, których przeprowadzenie jest konieczne. Podkreślić przy tym należy to, że w realiach procesowych sprawy nie rysowała się możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego albo choćby jego tylko częściowego przeprowadzenia: nie tylko chodzi o to, że braki „podstawy dowodowej” są tak poważne, że wymagają przeprowadzenia całego szeregu nowych dowodów, których nie przeprowadzono w postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu jurysdykcyjnym przed sądem *a quo*, ale równie istotne jest to, że dowody do tej pory zgromadzone trzeba będzie obecnie procesowo z nowymi dowodami, na których potrzebę przeprowadzenia wskazał sąd odwoławczy. Te wszystkie zaszłości mają istotne znaczenie z punktu widzenia dokonania oceny, czy w realiach procesowych sprawy istniała potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo i w tym kontekście rację ma sąd odwoławczy, że w realiach procesowych sprawy taka konieczność rzeczywiście się zarysowała: „[w] sprawie nieprawidłowo przeprowadzono większość istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, rozpoczynając od kluczowego dowodu w postaci depozycji pokrzywdzonej opisujących inkryminowane zachowania P. R. , aż po opinie biegłych, które miały być pomocne przy ocenie wiarygodności pokrzywdzonej i stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Z uwagi

na charakter niniejszej sprawy karnej, gdzie oskarżenie w głównej mierze bazowało właśnie na zeznaniach pokrzywdzonej, uchybienia te uniemożliwiają rozpoznanie sprawy przez Sąd odwoławczy i uzasadniają przekazanie tej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - brak bowiem wiarygodnego dowodu, który mógłby stanowić punkt odniesienia do oceny pozostałego materiału dowodowego”.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu wniesioną przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej należało w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym wniesieniem skargi obciążyć oskarżycielkę posiłkową. W kwestii wynagrodzenia pełnomocnika działającego z wyboru, tj. adw. dr A.J., Sąd Najwyższy uznał, że wniosek ten nie podlega rozpoznaniu na niniejszym etapie postępowania. Postępowanie skargowe jest postępowaniem nadzwyczajnym, które jednak toczy się w ramach głównego nurtu postępowania karnego i to w szczególnym układzie procesowym, gdy nie zostało jeszcze wydane orzeczenie kończące postępowanie (wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony), a przecież tylko wtedy sąd rozstrzyga o kosztach postępowania, gdy wydane zostało orzeczenie kończące postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.); postępowanie skargowe ma na celu rozstrzygnięcie wyłącznie tego, przed jakim sądem będzie się dalej toczyć postępowanie karne. Zasądzenie pełnomocnikowi należnych kosztów zastępstwa procesowego (adwokackiego) powinno nastąpić zatem dopiero w orzeczeniu, które będzie kończyć postępowanie karne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2022 r., III KS 37/22, LEX nr 3480922; z dnia 23 września 2021 r., II KS 18/21, LEX nr 3322005).

[J.J.]

[ał]